

W rocznicę symbolicznego mordu

10-go grudnia r.b. przypada dwadzieścia czwarta rocznica dnia, w którym wybrany przez Zgromadzenie Narodowe pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej padł ofiarą kuli reakcyjnego mordercy.

Dwadzieścia cztery lata to jest bardzo dużo, zwłaszcza takie dwadzieścia cztery lata. To jest okres czasu wystarczający, by urodziło się, wyrosło i stało przy warsztatach pracy nowe pokolenie. By ci nowi ludzie nauczyli się rozumieć nowe założenia, by zatrzaskowała prawda i sprawiedliwość.

Już wtedy, w roku 1922-gim morderstwo dokonane na ś. p. Gabrielu Narutowiczu rozpatrywaliśmy jako symbol. Symbol zła i zbrodni jako takiej. Już wtedy czuliśmy, że ta zbrodnia jest niestartą plamą na honorze i godności państwa Polskiego.

Kula wymierzona w pierwszego praworządnie wybranego gospodarza ziemi polskiej zaczęła krwawą ranę demokracji i niepodległości powstałego po przeszło stuletniej niewoli państwa.

Na stanowisko Prezydenta, kandydowało ich dwóch. Jasnie oświecony pan, hrabia-obszarnik Zamojski i demokrat Narutowicz, uczony, profesor.

Zwyciężył ten drugi. Polskę nie miała być już więcej Radziwiłłów, Branickich i Zamojskich.

Tego nie mógł strawić Eligiusz Niewiadomski, tego nie mogły strawić ukrywające się za nim siły Ciemnogrodu. Znaleźli się ludzie, którzy gloryfikowali zbrodniarza. Znaleźli się księża, którzy odprawiali mszę nie za duszę zamordowanego ale mordercy.

Dziwne robił wrażenie proces Niewiadomskiego. Panowała jakby cicha umowa pomiędzy oskarżonym, obrońcą i oskarżeniem. Eligiusz Niewiadomski miał ponieść karę, ale miał ją ponieść wyłącznie sam jeden. Nikt go o nic nie pytał. Nikt go nie pytał o współników, inspiratorów zbrodni.

Zbrodnia rodzi zbrodnię. Spadkobiercy Eligiusza Niewiadomskiego chodzą po dzień dzisiejszy po ziemi polskiej, strzelając z za węgla do najlepszych synów ojczyzny.

W odrodzonej Polsce demokratycznej jest Prezydentem człowiek o którym robotnicy i chłopci mówią „nasz”. Na taki wysoki tytuł żaden z Prezydentów dawnego państwa przedwrzesniowego nie zasłużył.

W odrodzonej Polsce demokratycznej żaden Zamojski na stanowisko Prezydenta kandydować nie śmie. „Historyczne” nazwiska szlacheckie spotykamy za to często na stronicach kroniki sądowej.

Kongres techników i inżynierów, stanowisko inteligencji pracującej wobec trzyletniego planu odbudowy gospodarczej i w obliczu zbliżających się wyborów do Sejmu Ustawodawczego jest najlepszym uczczeniem pamięci inż. Gabriela Narutowicza. Ostra nieublagana walka z wszelkiego rodzaju Sepami, Młokami i Reki-nami, synami i wnukami ideowymi Eligiusza Niewiadomskiego cementuje całe społeczeństwo dla zachowania demokracji i niepodległości państwa polskiego. E. S.

Jedność NARODOWA

Nr 242 (333)

Środa, 18 grudnia 1946 r.

Rok III

Przed procesem Komendy Głównej WiN-u Rozprawa, która wyjaśni historię i kulisy podziemia

Warszawa -- Około 20 km. znajduje się na wokandy Rejonowego Sądu Wojskowego w Warszawie sprawa Głównej Komendy sanacyjnej organizacji podziemnej WiN - z Janem Rzepeckim na czele.

Rzepecki (pseudo „Ozóg”) płk. dypl., przed wojną wieloletni wykładowca w Wyższej Szkole Wojskowej zajmował w okresie okupacji czołowe stanowisko w Komendzie Głównej AK u Bora-Komorowskiego, a następnie - już po wyzwoleniu kraju - w stworzonej przez Okulickiego organizacji „Nie”. Po aresztowaniu Okulickiego Rzepecki objął naczelne dowództwo podziemia i pozostawał przez cały czas swej działalności w ścisłym kontakcie ze swoim 6-tym oddziałem sztabu w Londynie.

Powstanie Delegatury Sił Zbrojnych

W dniu 13 maja 1945 roku Komenda Główna otrzymała od Andersa szyfrogram polecający mu rozwiązanie organizacji „Nie” stworzenie na jej miejsce „Delegatury Sił Zbrojnych” przy jednoczesnym stormowaniu oddziałów zbrojnych mających na celu likwidację wybitnych działaczy demokratycznych. W rozkazie były również wskazówki co do zorganizowania drogi przerzutowej. Dla kurierów kursujących między Londynem i Warszawą i przewożących rozkazy oraz pieniądze. W tymże dniu Rzepecki otrzymał

podpisaną przez Andersa nominację na „Delegata Sił Zbrojnych na kraj”.

Powstanie WiN

W dniu 4-go września 1945 roku kierownicy Delegatury Sił Zbrojnych, a mianowicie Rzepecki, b. pułkownik Sanojca (pseudo „Cis”), stary działacz ozonowy Józef Rybicki (pseudo „Maciej”), znany przed wojną z sympatii sanacyjnych płk. Jan Szczurek (pseudo „Sław-Bor”) oraz płk. Niepokulczycki utworzyli organizację WiN (Wolność i Niepodległość), której prezesem został Rzepecki.

Uczestnicy tego Zjazdu z wyjątkiem Niepokulczyckiego zasiadali na ławie oskarżonych wraz z Rzepeckim. Niepokulczycki, który po aresztowaniu Rzepeckiego objął komendę główną WiN, osadzony będzie wraz z drugimi kompletem władz tej podziemnej organizacji w niedługim czasie w Krakowie.

Skrytobójstwa i szpiegostwa

Działalność Delegatury Sił Zbrojnych a później WiN była bardzo różnorodna, wszystkie jednak ich poczynania posiadały wspólny mianownik: szkolenie interesom Państwa Polskiego. Działając według instrukcji Andersa WiN wprowadził w życie tzw. „Akcję Z” mającą na celu wywiad w Wojsku Polskim i dążenie do rozkładu moralnego żołnierzy. WiN zorganizował również „Akcję B”, polegającą na mordowaniu aktywnych działaczy

demokratycznych pracowników bezpieczeństwa. Akcja ta kontynuowana jest dotychczas przez WiN.

Szczególnie charakterystyczne dla WiN-u są działania czysto szpiegowskie. Dość typową jest tu afera przedwojennego komisarza policji Piotra Szewczyka (pseudo „Piter”). Jeszcze w okresie lubelskim „Piter” wcielony został do Wojska Polskiego i miał iść na front, zdezerterował jednak z Wojska i rozpoczął karierę szpiega. Na polecenie ośrodków zagranicznych pełnił on rolę kuriera między Londynem a Warszawą. Między innymi przyniósł z Londynu polecenie zorganizowania 14 placówek szpiegowskich niezależnych od ogólnej sieci WiN, a utrzymujących bezpośredni kontakt z zagranicą.

Osk. Tadeusz Jachimiek (b. ppłk. AK i szef sztabu WiN) i Henryk Zuk (pseudo „Jasiński”) byli również organizatorami obcego wywiadu w Polsce. Osk. Gołębiowski Marjan (pseudo „Ster”), skoczek spadochronowy, zajmował się organizacją szpiegowską na terenach wschodnich.

Z zagranicy płynęły wartkim strumieniem dolary i funty na akcję szpiegowską. Wystarczy powiedzieć, że jeden tylko osk. Szczurek dostał na swoją robotę 227 tys. dolarów.

WiN przeszkadza ujawnianiu się AK-owców i współpracuje z ukraińskimi faszystami

Gdy płk. Radosław w roku ub. zainicjował akcję ujawniania się AK-owców, którym zagwarantowano wszelkie prawa i uznanie stopni wojskowych - akcja ta objęła 44 tys. ludzi, którzy włączyli się do tworzącej pracy dla Państwa.

Rzepecki i kierownictwo WiN odrzucił propozycję ujawniania AK.

W organizacji takiej jak WiN nie dziwi ścisła współpraca z ukraińskimi faszystami z UPA i z ukraińskim samozwańczym „Rządem”. Stwierdzono wiele wypadków uzgadniania przez bandy UPA organizowania mordów, popełnianych na działaczach demokratycznych.

Proces zapowiada się sensacyjnie

Proces Rzepeckiego pozwoli na wyjaśnienie szeregu zagadnień, związanych z historią podziemia w Polsce. W okresie, gdy żołnierz polski i radziecki krwawili w walce z Niemcami, Anders i tzw. rząd londyński uważali za wskazane wydać podległym sobie w Polsce organizacjom rozkaz zwrócenia broni przeciw Armii Polskiej i Armii Czerwonej. Wśród materiałów dowodowych znajduje się olbrzymie archiwum organizacyjne, literatura podziemia, rozkazy i t.p.

Proces wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Rozprawa toczyć będzie się jawnie przed Sądem w Warszawie.

Proces przeciwko służbie obozu w Ravensbrück Niemcy żywcem palili swe ofiary w piecach krematoryjnych Wstrząsające zeznania angielskiej więźniarki

Hamburg W procesie przeciwko służbie obozowej w Ravensbrück zeznawała Angielka, Odet Samson, która walczyła w szeregach francuskiego ruchu oporu. Aresztowana przez gestapo we Francji podała ona jako swoje nazwisko - nazwisko dowódcy swego oddziału, narzeczonego swego, Churchilla, dalekiego krewnego ówczesnego premiera Wielkiej Brytanii. Pierwszą noc po uwięzieniu, zamknięto ją w łazience wraz z 40 kobietami. Po przybyciu do Ravensbrück trzymano je 13 tygodni w celi podziemnej, poczym przeniesiono ją na parter do celi, w której znajdowało się łóżko i nawet światło. Jednakże celi przylegała do krematorium i z okna światła widziała, jako wnoszono ludzi do krematorium. Zapach palonych ciał przenikał do celi - zeznaje p. Samson. Z komina krematorium często spadał popiół. Przy otwieraniu i zamykaniu drzwi krematorium dochodziły ją odgłosy jęków i krzyków ludzkich. Prawie co noc stosowano kary chłosty w sąsiedniej celi. Kobiety otrzymywały 15, 20,

a nawet 25 uderzeń pałką, zależnie od tego, ile mogły wytrzymać. Gdy miały, polewano je wodą i bito w dalszym ciągu. Kobiety, sprawujące straż w obozie i należące do SS, miały przy sobie niebezpieczne psy. Lekarz obozowy oświadczył p. Samson, iż nabyła się w Ravensbrück gruźlicy.

W ogniu krzyżowych pytań p. Samson, która została odznaczona brytyjskim krzyżem Jerzego, za zasługi oddane podczas wojny, stwierdza, iż w ostatnich dniach przed zakończeniem działań wojennych widziała, jak ciągnęto ludzi, którzy z całej siły bronili się przeciwko wrzuceniu do pieca krematoryjnego. Dobiegał ją również hałas, jaki czyniły drzwi krematorium przy otwieraniu i zamykaniu. Na zapytanie przewodniczącego sądu, czy może przysiąc, że palono ludzi żywcem, p. Samson twierdzi, iż gotowa jest przysiąc, jak wrzucano ludzi żywych do krematorium. Słyszała ich krzyki i nikt więcej ludzi tych nie widział.

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

Ustalenie Państwowych List Kandydatów do Sejmu

Warszawa — W dniu 16 grudnia odbyło się pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego, ob. Kazimierza Bzowskiego, posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej, w którym wzięli udział: zastępca Gen. Komisarza Wyborczego ob. Mieczysław Dobromski oraz reprezentanci Klubów Poselskich KRN — PPR — Zenon Kliszko, PPS — Ryszard Obręcka, SL — Antoni Langer, SD — Maria Jaszczukowa, PSL — Stanisław Orlicki i Stronnictwa Pracy — Tadeusz Lubosiewicz.

Na wstępie obrad Przewodniczący odczytał wykaz członków organów wyborczych, zamordowanych lub uprowadzonych przez bandy w okresie 28. XI. 1946 r.

1) 6-XII-1946 r. o godz. 21-ej został zabity członek Komisji Obwodowej Nr 72 Okręg Nr 16 — Zamość (gm. Horodło, pow. Hrubieszów) ob. Dzieńcio Piotr we wsi Koble.

2) W nocy z 4 na 5-XII-1946 r. został uprowadzony przez bandę i zabity członek Kom. Obw. Nr 20 Okręgu Nr 18 — Siedlce — ob. Iwaniak Józef, rolnik, zam. we wsi Swiniarów pow. Siedlce.

3) Zwłoki, uprowadzonego w nocy z 28 na 29-XI-1946 r. przez bandę, zastępcy przewodniczącego Obwodowej Komisji Nr 33 — Okręg 20 — Elk. ob. Przyborowski Stanisław, zostały odnalezione.

4) 8-XII-1946 r. został uprowadzony przez bandę zastępca przewodniczącego Obwodowej Komisji w okręgu Nr 20 — Elk. ob. Kobłowski Władysław, zam. we wsi Garlowo gm. Lachowo.

5) 1-XII-1946 r. o godz. 19.30 został zabity przewodniczący Komisji Obwodowej Nr 56 Okręg Nr 20 — Elk. ob. Kalwejt Feliks.

6) 13-XII-1946 r. na szosie między Węgrowem a Sokółowem o godz. 16 banda złożona z 40-50 osób napadła na samochód i uprowadziła jadących w nim m. in. innymi, pięciu przewodniczących Komisji Obwodowych.

Zwłoki uprowadzonego przez bandę zastępcy członka Komisji Obwodowej Nr 33 Okręg Nr 19 — Białystok — ob. Chodnickiego Józefa zostały odnalezione.

Po odczytaniu powyższego wykazu, Przewodniczący oświadczył:

„Zamordowani przez bandy i uprowadzeni, byli naszymi kolegami w aparacie wyborczym. Wyrażam głębokie ubolewanie i oburzenie z powodu tych zbrodni. Ubolewałbym tak

samo, gdyby ofiarami zbrodni byli przedstawiciele tej czy innej partii politycznej, czy listy wyborczej, niezależnie od zabarwienia politycznego. Sądę, że wyrażę pogląd wszystkich organów wyborczych jeśli zapewnię, że żaden zbrodniczy terror nas nie zastraszy i że będziemy pełnić swoje obowiązki do końca zgodnie z prawem. Wzywam obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci pomordowanych ofiar”.

Następnie przystąpiono do obrad,

w których wyniku Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła jako ważne zgłoszone następujące Państwowe Listy Kandydatów do Sejmu Ustawodawczego i zaopatrzyła je numerami:

- „Polskie Stronnictwo Ludowe” — lista Nr 1.
- „Stronnictwo Pracy” — lista Nr 2.
- „Blok Stronnictw Demokratycznych Związków Zawodowych” — lista Nr 3.
- „Polskie Stronnictwo Ludowe — Nowe Wyzwolenie” — Nr 4.

Partyzanci walczą o demokratyczny rząd w Grecji

Londyn. Agencja Reutersa donosi, że korespondentowi jej udało się nawiązać kontakt z kwartą główną powstańców greckich w miejscowości Krimakhalan.

Dowódcy powstańców wydali odezwę, stwierdzającą, że zostaje utworzona Demokratyczna Armia Grecka, która będzie walczyć dopóki brytyjskie wojska okupacyjne nie opuszczą Grecji i dopóki demokracja w Grecji nie zostanie przywrócona.

Dowództwo wojsk powstańczych zaprzeczyło kategorycznie oświadczenia rządu greckiego, twierdząc, że wojska powstańcze walczą rzekomo o samodzielną Macedonię

z pomocą jugosłowiańskich, bułgarskich i innych oddziałów zagranicznych.

Zastępca szefa sztabu armii powstańczej, znany pod przybranym nazwiskiem Nalfa oświadczył, że powstańcy dążą do wprowadzenia demokracji w całej Grecji i chcą, żeby Macedonia pozostała w granicach wolnej Grecji.

Nalfa dodał, że dowództwo Greckiej Armii Demokratycznej wysłało memoriał do rządu Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych oraz do rządu greckiego z żądaniem utworzenia komisji międzynarodowej, która by przybyła na tereny zajęte przez powstańców.

Przyjęcia gwiazdkowe i apele o pomoc dla Niemców

Londyn — W strefie brytyjskiej w Niemczech rozpoczęto urządzenie przyjęć gwiazdkowych. Pierwsze z serii tych przyjęć świątecznych urządzone było przez angielskie urzędniki brytyjskiej komisji kontrolnej w Lubecie. Angielki obdarowały dzieci niemieckie słodyczami, czekoladą, ciastkami i żywnością.

Podając tę wiadomość, „Manchester Guardian” z uzdaniem podkreśla, że Angielki obdarowały dzieci niemieckie z zaoszczędzonych własnych racji żywnościowych.

W Londynie odbyło się zebranie organizacji p.n. „Save Europe now”, która mimo swej ogólnoeuropejskiej nazwy ma na celu ratowanie przede wszystkim Niemców. Zebranie poświęcone więc było całkowicie apelowi o pomoc dla Niemców. Znany działacz proniemiecki Gollancz w obszernym przemówieniu odmalował położenie młodzieży w Niemczech. Gollancz twierdził, że polityka stosowana wobec Niemców doprowadza ich „do stanu ostatecznej rozpaczy”. Młodzież niemiecka — zdaniem Gollancza — jest przesiąknięta beznadziejnością i cynizmem, co może się przyczynić do tego, że pójdzie ona za jakimś nowym Hitlerem”. Mówiąc dalej o sytuacji żywnościowej w Niemczech Gollancz nawoływał do składania ofiar dla „głodnych Niemców”.

Przemawiający na tymże zebraniu poseł Foot utrzymywał, że sytuacja w Niemczech jest gorsza niż przed rokiem, wobec czego domagał się on „nowej współzręcznej dla Niemców polityki”.

Jak słychać, wszyscy pastorzy niemieccy w obozach dla jeńców wojennych w Wielkiej Brytanii i na Środkowym Wschodzie mają otrzymać od brytyjskiej rady kościołów życzenia świąteczne. Na życzeniach tych ma podobno figurować m. in. podpis arcybiskupa Canterbury.

Skład nowego rządu francuskiego

Paryż — W godzinach wieczornych, dnia 16 bm., ogłoszono pełny skład nowego rządu francuskiego. Jak przewidywano, jest to rząd sojalistyczny. Skład jego przedstawia się następująco:

Indonezja w ogniu wojny

Moskwa. TASS donosi, że walki w Indonezji trwają obecnie na wyspie Jawa, w rejonie Bandoeng i Samarang. Na wyspie Celebes walki toczą się w rejonie Mocassar. Holenderscy ostrzegają Indonezję, czyżby siłami ogniem artyleryjskim. Z Indonezji donoszą, że obywateli objętych działaniami wojennymi powiększa się z każdym dniem. Wojska holenderskie przeprowadzają operacje wojenne w coraz szerszej skali, usiłując zdławić ostatecznie ruch niepodległościowy wyzwolenia ludów Indonezji. Partie polityczne wyspy Celebes wystosowały depeszę do premiera Indonezji sultana Sharira, prosząc o pomoc w walce z cudzoziemskim okupantem. Tymczasem w Holandii trwają przygotowania do wysłania na teren Indonezji drugiej dywizji piechoty i trzech pułków artylerii.

CO PISZA INNI

Najazd

Taki tytuł nosi artykuł wstępny wczorajszego „Gazetnika Ludowego”. W artykule tym poruszono sprawę niezrozumienia przez niektórych sfery, rekrutujące się zwykle z drobniomieszczanek kaitanerii, potrzeb wsi.

Najmniejszej chociażby dotacje ze strony państwa na inwestycje w rolnictwie, uważane są za marowanie i groźną publiczną. Wiedza powinna ciągle dawać, więc nie powinna nigdy brać. Rzecz jasna, że innego zdania są nasze czyniki rządzące i to dla chłopów jest najlepszym zabezpieczeniem, że jego rolę w społeczeństwie zobowiązuje należało polecać.

Przechodząc następnie do omówienia sprawy pasażerowania na mieszkaniach wsi, pisze „Gazetnik Ludowy”:

Niemniej jednak chłop musi być ciągle czujny, gdyż wokół jego zagrody krąży zawsze miś, jak wilk „straszny miś”, „miś”. Mieszczanin ten to spekulant, pośrednik, kupiec na mniejszą skalę, — pospolity zbrodnik. Ludzie ci udając przyjaciela chłopów, są jego ukrytym wrogiem, a więc tym bardziej niebezpiecznym. Dzięki centralom skupu, spółdzielniom i Samopomocy Chłopskiej, wieś ma dziś możliwość odgrodzienia się od spekulantów itp. Bezradna jest natomiast wobec zbrodniarzy. Dla niejednego z czytelników sprawa ta może się wydać blada, zwłaszcza jeśli chodzi o mieszkańców osiedli położonych daleko od głównych tras i linii kolejowych. Działacz społeczny, który orientuje się w okolicznościach zagadnienia, wie dobrze, że ten najazd zbrodniarzy na wieś nie jest przypadkowy. Pod maską działy kryje się często zwykły rzemieślnik, właściciel czystej wody, kolektor wieści o trzęsieniu ziemi, wywiadowca wszelkiego rodzaju band — leśnych i nieleśnych.

Podejrzenia te nie są wyszane z powietrza. Nie przypuszczamy, by młodzi ludzie pełni sił nielekali się do działo-

wania na wsi, bo, jak twierdzą, w mieście jest bezrobocie. Po prostu nie chce się im pracować. Na wsi spodziewają się napotkają złota, więc liczą na ciemnotę chłopów, którzy da się nabrać „owaniakom” z miasta. Walka z plagą zbrodniarzy, zbrodniczego nie jest łatwa. Wymaga ona nie tylko jednolitej postawy wsi, ale i pomocy ze strony państwa. Tylko wtedy można będzie odeprzeć najazd pasażerów, których celem jest ogłuszenie wsi ze środków materialnych. Wiedzieć nie skapichłoby głodnemu, ale nie ma równie łatwego ujęcia niemieckich. W okresie prac polnych ludzie ci przystawali się wsi z daleka, dziś wyruszyli po „łotę runo”.

Tajemniczy głos nadal ostrzega przed wybuchami bomb w Wielkiej Brytanii

Londyn. Dwukrotnie w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek tajemniczy głos oświadczył przez telefon urzędnikowi Scotland Yard, że radiostacja londyńska, dworzec kolejowy Victoria oraz niektóre stacje londyńskiej kolei podziemnej zostaną wysadzone w powietrze. Policja bacznie strzeże wszystkich miejsc, w których jakoby miało podłożyć bomby.

Delegacja kobiet niemieckich w Wielkiej Brytanii

Londyn. W Wielkiej Brytanii bawiła ostatnio delegacja kobiet niemieckich, która starała się nawiązać kontakt z rozmaitymi organizacjami kobiecymi.

Niemieckie delegatki starały się wzbudzić współczucie dla ciężkiego położenia gospodarczego Niemiec.

Premier i minister spraw zagranicznych — Leon Blum
Ministrowie: stani — Guy Mollet
Augustin Laurent
Minister sprawiedliwości — Ramadier
Minister spraw wewnętrznych — Depreux
Minister obrony narodowej — Le Troquer
Minister planowania — Felix Gouin
Minister gospodarki narodowej finansów — Philip
Minister rolnictwa — Tanguy Prigent
Minister produkcji przemysłowej — Lacoste
Minister wychowania narodowego — Naegelen
Minister robót publicznych oraz transportu i odbudowy — Jules Moch
Minister terytorii zamorskich — Marius Moutet
Minister pracy i opieki społecznej — Daniel Mayer
Minister poczt i telegrafów — Thomas
Minister zdrowia publicznego i spraw populacyjnych — Segelle
Minister do spraw b. kombatanów i ofiar wojny — Max Le Jeune

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych Okr. Białostockiego w perspektywie Trzyletniego Planu Odbudowy

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych Okręgu Białostockiego tak zresztą jak i inne gałęzie przemysłu na terenie naszego województwa opracowało swój Trzyletni Plan Odbudowy.

Przeprowadzona z kierownikiem technicznym tegoż Zjednoczenia ob. inż. W. Stankiewiczem rozmowa dostarczyła nam szereg ciekawych danych, dotyczących stanu zakładów produkujących materiały budowlane w postaci wyrobów ceramicznych oraz umożliwiła zorientowanie się w zamierzeniach odnośnie ich dalszego rozwoju i odbudowy w ramach Trzyletniego Planu inwestycyjnego.

Teren województwa białostockiego obfituje w odpowiednie pokłady surowców nadających się do wyrobów ceramiki szlachetnej.

Przed wojną Białostoczczyzna pod względem ilości produkcji kafli i wyrobów garncarsko fajansowych stała na drugim miejscu w Polsce — przodował Śląsk.

Odstępujący pod naporem Czerwonej Armii Niemcy, zniszczyli w Białymstoku dwie większe fabryki kafli Szczupaka i Kucharskiego oraz fabrykę polewy w Białymstoku, zniszczyli cztery fabryki w Siemiatyczach, dwie w Milejczycach i dwie w Orli (pow. bielskiego).

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych Okręgu Białostockiego obejmuje obecnie 11 fabryk kafli, z których 5 jest uruchomionych i daje łączną produkcję 3 160 000 sztuk kafli. Pozostałe 6 fabryk oraz fabryka polewy i fabryka dachówek znajdują się w stadium odbudowy.

Fabrykę polewy już częściowo odbudowano i obecnie produkuje ona rocznie 50 ton polewy. Fabryka ta skomasywana z sąsiadującą fabryką kafli da rocznie po odbudowaniu: polewy — 200 ton, kafli — 600 000 sztuk, płytek ściennych — 10 000 m. kw., wyrobów garncarskich i fajansowych — 30 000 litrów.

Wszystko to osiągnie roczny obrot 57 000 000 zł.

Łączna odbudowa tych fabryk przewiduje się w końcu 1947 r.

W Siemiatyczach projektuje się odbudowę fabryki Machała i połączenie jej z dwoma kafilarniami

Redlińskiego; produkcja tego zakładu będzie wynosiła rocznie: kafli — 1 200 000 sztuk, płytek — 20 000 m. kw., wyrobów garnc. fajansowych — 50 000 litrów.

Ostateczna odbudowa tych zakładów nastąpi w 1948 roku.

Projektuje się również dalszą odbudowę już uruchomionych kafilarni w Milejczycach, Orli i Nurcu celem zwiększenia ich produkcji oraz fabryki dachówek w Złotorii (pow. Białostocki), która dać będzie 500 000 dachówek rocznie.

Trzyletni Plan inwestycyjny prze-

widuje na odbudowę zakładów Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Budowlanych Okręgu Białostockiego 26.880.000 złotych.

Brak specjalistów z tej gałęzi przemysłu, którzy zaangażowali się do innych zawodów względnie zajęli się handlem bądź spekulacją, w znacznym stopniu utrudnia normalny rozwój produkcji.

Wyszczególnione powyżej cyfry świadczą o dokładnym przemyśle i opracowaniu Trzyletniego Planu w ramach konkretnych i rzeczywistych.

Wiec młodzieżowy w Elku

Data 15 bm. odbył się w Elku wiec młodzieżowy, na który przybyło około tysiąca osób.

Pełnieniem wiecu przez wiceburmistrza, ob. Tomaszewskiego, głos zabral sekretarz kom. woj. PPR w Białymstoku, ob. Bodalski, który w swoim godzinowym przemówieniu poruszył najbardziej aktualne zagadnienia polityczne i sprawę wyborów do sejmiku.

Na zakończenie wiecu została przyjęta jednogłośnie резолюcja, wzywająca całą młodzież do poparcia w nadchodzących wyborach bloku stronnictw demokratycznych.

To wiec odbyło się przedstawienie.

Z życia Okręgowej Izby Aptekarskiej w Białymstoku

Zgodnie z uchwałą Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy, wszyscy obywatele Państwa Polskiego obowiązani są do ponoszenia ciężarów na cele odbudowy Stolicy. Przy ustalaniu tych świadczeń nie pominęto również zawodu aptekarskiego; wysokość opłat na ten cel od aptek wynosi jednorazowo 7%, opłaconego podatku obrotowego, na tak zw. „Bar Wrześniowy” oraz

normalnie 1% od obrotu miesięcznego.

Ze swej strony Okręgowa Izba Aptekarska w Białymstoku przekazała sumę złotych 47 147,95 za pośrednictwem Naczelnej Izby Aptekarskiej na cele odbudowy Stolicy, na odciążenie farmaceutycznym, budowa Farmaceutycznego Instytutu Badawczego. Wzorem lat ubiegłych Tow. Przyjaciół Wdaiatów i Oddziałów

Farmaceutycznych, przy Uniwersytetach w Polsce zwróciło się do znającego z ofiarności zawodu farmaceutycznego o pomoc materialną dla Wdaiatów i Oddziałów Farmaceutycznych Uniwersytetów Polskich.

Na Zjeździe Prezesów Okręgowych Izby Aptekarskiej i delegatów uchwalono opodatkować wszystkich swoich członków farmaceutów w wys. złotych 50 — przez pięć miesięcy. Na Posiedzeniu Zarządu Okręgowej Izby Aptekarskiej w dniu 25.X b. r. rozpatrzone podania niezamożnych studiujących farmację dzieci chłepów, robotników, inteligencji pracującej i dzieci farmaceutów pracowników. Przysnano 15 stypendium po złotych 100,00 — miesięcznie w roku akademickim 1946/47 przez 10 miesięcy. Niezależnie od tego Okręgowa Izba Aptekarska udziela zapomóg dla wdów po zamordowanych i zmarłych farmaceutach od zł. 1.000 — do 1.500 — miesięcznie. Na polecenie Naczelnej Izby Aptekarskiej, Okręgowa Izba Aptekarska zwróciła się z apelem do aptekarzy wojew. białostockiego, aby przyjęła na siebie obowiązek rozsprzedaży znaczków PCK dopłat typu nalepkowego wartości złotych 2 — 5 na sumę złotych 380.000 —, które za zgodą klientów będą dokonywane do recept na leki wykonywane w aptekach. Ze względu na to, że w okresie powojennym PCK stanął wobec konieczności znacznego rozszerzenia swych zadań przez prowadzenie akcji leczniczo-sanitarnej, wychowawczej i opieki nad repatriantami.

Okręgowa Izba Aptekarska z całą przychylnością odniosła się do polecenia i nie wątpi, aby się znalazła na terenie wojew. białostockiego choć jedna apteka, która wbrew tradycji aptekarstwa polskiego odmówiłaby współpracy z tak wysoce pożyteczną i społeczną instytucją jaką jest PCK.

Okręgowa Izba Aptekarska w Białymstoku w związku ze zbliżającym się okresem Akcji Pomocy Żmowej powiadomiła wszystkie podległe jej apteki na terenie wojew. białostockiego o spełnieniu obowiązku obywatelskiego wobec najbardziej potrzebujących członków społeczeństwa.

Pomoc od aptekarstwa polskiego w kraju wyniosła w okresie od 1-go grudnia 1946 r. do 3-go kwietnia 1947 r. sumę około 10 000 000 zł. w postaci leków wydanych bezpłatnie na bony.

Woj. Komitet Opieki Społecznej otrzymał od Okręgowej Izby Aptekarskiej bony na leki na sumę zł. 299.000 — zawód aptekarski uczcił ten cel za bardzo doniosły i będzie realizował bony na otrzymanie bezpłatnego lekarstwa.

WEZWANIE

Wzywa się wszystkie osoby, wzgl. firmy posiadające niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych, oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej, aby zarejestrowały te pretensje w niżej wymienionych placówkach rejestracyjnych.

1) wszystkie Starostwa Powiatowe, Grodzkie i Zarządy Miast Wydzielonych (referaty szkód wojennych).

2) w m. Łodzi Wydział Statystyczny — Al. Kościuszki 1.

3) w m. st. Warszawie Wydział Strat Wojennych, ul. Mar. Żółkowska Nr 8.

Rejestracja ma na celu stworzenie podstaw do realizacji wymienionych roszczeń. Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje:

a) o niewykonane zobowiązania umowne.

b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych.

c) z tytułu znajdujących się w

Niemczech majątku nieruchomego polskiego.

d) z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech.

e) z tytułu wziętych z Polski do banków niemieckich akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów.

f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia safe'ów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie.

g) z dziedziny ubezpieczeniowej i inne.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczane przez placówkę rejestracyjną po okazaniu oryginału. Nadmieniam się, że pretensje w stosunku do osób lub firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłoszone.

Placówki rejestracyjne dysponują formularzami rejestracyjnymi i udzielają wszelkich dodatkowych informacji. Rejestracja jest bezpłatna. Termin składania wniosków upływa z dniem 15 lutego 1947 r.

Biuro Odszkodowań Wojennych

przy
Prezydium Rady Ministrów

Zebranie młodzieży w Wysoke-Mazowiecku

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Wysoke-Mazowiecku wielkie zebranie młodzieży niezrzeszonej.

W zebraniu udział wzięło około 300 osób. Przemówienia, jakie wygłosili starosta powiatowy, pracownik Biura Kontroli KRN, ob. Ossoliński, przedstawiciel WP i przedstawiciel ZWM, były poświęcone aktalnym zagadnieniom państwowym i społecznym, a w pierwszym rzędzie sprawie nadchodzących wyborów.

Przemówienia znalazły przychylny odpowiedź wśród zebranej młodzieży.

Po przemówieniach amatorski zespół artystyczny miejscowej jednostki wojskowej, urządził dla zebranych przedstawienie.

Ludność bielska popiera Blok Stronnictw Demokratycznych

Ubiegłej niedzieli w Bielsku odbył się wiec przedwyborczy z udziałem wojewody białostockiego, ob. S. Dybowski i szefa Woj. UBP mjr. Pluta.

W sali miejscowego kina, udekorowanej flagami państwowymi i sztandarami partii bloku demokratycznego, zeremadziła się bardzo liczna ludność miasta i okolicznych wsi, chcąc dać wyraz swego zainteresowania się dla sprawy wyborów.

Wiec zajął starosta powiatowy bielski, ob. Weźniak, powołując do prezydium przedstawicieli Stronnictwa Bloku Demokratycznego i miejscowego społeczeństwa.

Następnie głos zabral mjr. Pluta, który omówił walkę reakcyjnego podziemia z demokracją, wykazując jego bezsilność i szkodliwość szczególnie dla samej ludności. Ludność ta w interesie własnego spokoju i bezpieczeństwa, winna wpływać na tych spośród siebie, którzy dają się nieświadomie użyć reakcji za narzędzie zbredni, aby zawałali broni

i ujawniali się, gdyż tylko w ten sposób będą mogli uniknąć smutnych dla siebie następstw. Kończąc swe przemówienie, mówca wezwał do wzmagania jedności narodu polskiego.

Z kolei przemówił ob. Wojewoda. Swoje półtoragodzinne przemówienie poświęcił ob. Wojewoda omówieniu wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji Polski, udawadniając zarazem, że jedynie słuszną dla narodu polskiego politykę prowadzi Blok Stronnictw Demokratycznych. Na zakończenie mówca zwrócił się do zebranych z wezwaniem, aby wszyscy tak jeden w dniu 19 przyszłego miesiąca oddali swą głosy na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Zebrani, którzy niejednokrotnie dawali wyraz swemu zadowoleniu z przemówień przyjęli to wezwanie burzą oklasków i okrzyków na cześć Rządu, demokracji i mówcy.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty”.

